

KS. STANISŁAW TYMOSZ

## PROCES O PRAWO PATRONATU KATEDRY LWOWSKIEJ W LATACH 1761-1765

### WPROWADZENIE

Uchwały Soboru Trydenckiego (1545-1563) miały na celu ożywienie życia religijnego i reformę instytucji kościelnych. Realizacja postanowień trydenckich napotykała niejednokrotnie na wiele trudności. Ograniczenie działań reformistycznych spowodowane było między innymi brakiem dostatecznej ilości funduszy i prawem patronatu osób świeckich. Na kresach wschodnich odnowa Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego wymagała podjęcia wielu zmian w życiu moralnym i w zakresie reorganizacji placówek duszpasterskich oraz budownictwa sakralnego. Recepcję uchwał trydenckich w archidiecezji lwowskiej podjął wybitny prawnik, arcybiskup i metropolita Wacław Hieronim Sierakowski (1760-1780), z wielkim zapałem, od chwili objęcia rządów we Lwowie<sup>1</sup>. Działania uporządkowania spraw doczesnych Kościoła były

---

Ks. dr STANISŁAW TYMOSZ – adiunkt w Katedrze Historii Źródeł Kościelnego Prawa Polskiego KUL, adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, e-mail: jerzyst@poczta.wp.pl

<sup>1</sup> Arcybiskup Wacław Hieronim Sierakowski pochodził z rodu, który szczylił się tradycjami senatorskimi sięgającymi XVI wieku i należał do znaczniejszych w kraju. Ukończył humanistykę i filozofię, a następnie studiował prawo w Akademii Krakowskiej. Studia w Rzymie uwieńczył tytułem doktora obojga praw w Akademii Sapienza w 1726 r., a we wrześniu 1726 r. przyjął święcenia kapłańskie w Krakowie i otrzymał godność kanonika krakowskiego. Zaraz po święceniach pełnił funkcję audytora w Sądzie Biskupim w Krakowie. Nieco później kapituła krakowska wybrała go ze swego grona jako najlepszego prawnika „deputatem na główny Trybunał Koronny”. Obok kanonii krakowskiej posiadał także beneficja w diecezji krakowskiej i przemyskiej. W 1737 r. Sierakowski otrzymał nominację na biskupa koadiutora inflanckiego z prawem następstwa, a 4 V 1738 r. został konsekrowany na biskupa przez kardynała Jana Lipskiego w Kielcach. Przez następne lata był biskupem kolejno w diecezji kamienieckiej i w latach 1740-1760 diecezji przemyskiej. Zmarł 25 X 1780 roku w Obroszynie.

ograniczone prawem patronatu. Na tej płaszczyźnie dochodziło wielokrotnie do konfliktów, z jednej strony biskupi domagali się wyegzekwowania prawa patronatu, z drugiej fundatorzy nie spieszyli się z realizacją praw patronackich. Stąd dochodziło do wielu sporów, które rozstrzygane były dopiero na kanwie sądów kościelnych.

Patronat był instytucją pozwalającą ludziom prywatnym na wykonywanie bardzo ważnych dla organizacji Kościoła czynności w zakresie opieki materialnej, a na jej podstawie prezentowanie beneficjentów. Nabycie prawa patronatu odbywało się zazwyczaj przez fundacje polegające na dostarczaniu środków na budowę kościoła lub utworzenie beneficjów. Przy fundacji kościoła wymagano trzech rzeczy: miejsca, budowy i wyposażenia nowo powstałej placówki. Osoba spełniająca przynajmniej jeden z tych trzech warunków uzyskiwała prawo patronatu. Natomiast jeżeli trzy osoby spełniały jednocześnie po jednym warunku, wówczas było trzech współpatronów, a jeden patronat. Prawo patronatu przyznawano wszystkim fundatorom bez żadnej specjalnej wzmianki, byleby spełniali przepisane warunki fundacyjne, do których zasadniczo należało, aby biskup przyjął wyznaczoną fundację<sup>2</sup>.

Sobór Trydencki odwołał wszelkie patronaty oparte na przywileju, z wyjątkiem patronatów nad kościołami katedralnymi oraz patronatów przysługujących panującym i uniwersytetom i jednocześnie zakazał ich nadawania na przyszłość. W okresie późniejszym Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. podał, iż prawo patronatu (*ius patronatus*) jest to ogół przywilejów oraz obowiązków, przysługujących katolickim fundatorom kościołów, kaplic lub

---

Skromny pogrzeb, według jego życzenia, odbył się 30 X tegoż roku w katedrze lwowskiej, gdzie metropolita został pochowany. Na temat pracy, nominacji i licznej literatury abpa Sierakowskiego por.: *Processus R. D. Venceslai Hieronymi Sierakowski episcopi Premisliensis transferendi ad ecclesiam metropolitanam Leopoliensem, nec non super statu eiusdem ecclesiae Leopoliensis 1760*, Archivum Secretum Vaticanum, Archivio Consistoriales, Vol. 149, (k. 311-328); J. A t a m a n, *Wacław Hieronim Sierakowski i jego rządy w diecezji przemyskiej*, Warszawa 1936; M. D z i e d u s z y c k i, *Żywot Wacława Hieronima Sierakowskiego arcybiskupa lwowskiego*, Kraków 1868; E. B u r d a, *Sierakowski Wacław Hieronim*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XXXVII/II, z. 153, Warszawa-Kraków 1996, s. 306-313; T. Ś l i w a, *Sierakowski z Bogustawic*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, red. H. E. Wyczawski, t. IV, Warszawa 1983, s. 71-77.

<sup>2</sup> *Canones et Decreta Concilii Tridentini ex editione Romana A. MDCCCXXXIV. [...] edidit Aemilius Ludovicus Richter [...], sess. 25, Lipsiae 1853, c. 9 de ref. Szerzej na temat fundacji zob. W. W ó j c i k, *Dobra doczesne Kościoła*, AK 76(1984), s. 256-266; t e n ż e, *Dobra doczesne Kościoła*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. IV, Lublin 1987, s. 94-109; t e n ż e, *Fundacja*, w: *Encyklopedia Katolicka*, red. L. Bieńkowski i in., t. V, Lublin 1989, kol. 760-761.*

beneficjów oraz osobom, które od nich to prawo nabyły<sup>3</sup>. Utrata prawa patronatu zaś następowała wówczas, kiedy m.in. patron nie dbał o kościół, nie restaurował go, nie wyposażał ponownie podupadłych beneficjów lub też nie podejmował potrzebnych remontów<sup>4</sup>.

W niniejszym artykule zostaną przedstawione trudności występujące w reorganizacji życia duszpasterskiego katedry lwowskiej w połowie XVIII w. Kolejno zostanie przedstawiona praca reformatorska arcybiskupa, reakcja patronów i początek procesu w Kongregacji Soboru o naruszenie prawa patronatu oraz zeznania świadków i dokumenty arcybiskupa i patronów, a także rozstrzygnięcie konfliktu o prawo patronatu.

## I. PRACA REFORMATORSKA ARCYBISKUPA

Arcybiskup obrządku łacińskiego Wacław Hieronim Sierakowski rozpoczął pasterzowanie w archidiecezji lwowskiej 1 X 1760 r. Ustanowił sąd zadworny (*officium foraneum*) w skład, którego weszli: mianowany audytor Maciej Pruski, notariusz Gizewski, kanonik brzozowski, a oficjalat generalny powierzony został archidiakonowi Stefanowi Mikulskiemu<sup>5</sup>.

Reformistyczna działalność metropolity rozpoczęła się od zarządzenia dla dziekanów w 1761 r. Mieli oni we własnych dekanatach sporządzić sprawozdania, w których należało zamieścić wszystkie spostrzeżenia z odpowiednimi sugestiami poprawy pracy duszpasterskiej i złożyć sprawozdania arcybiskupowi. Ponadto 15 V 1761 r. Sierakowski wydał list pasterski<sup>6</sup>, którym pragnął objąć całość duszpasterstwa w archidiecezji, uporządkować wszystkie sprawy materialne parafii i instytucji kościelnych. W 1765 r. arcybiskup zwołał synod

---

<sup>3</sup> Por. CIC z 1917, can. 1448. *Ius patronatus est summa privilegiorum, cum quibusdam oneribus, quae ex Ecclesiae concessione competunt fundatoribus catholicis ecclesiae, cappellae aut beneficii, vel etiam eis qui ab illis causam habent.*

<sup>4</sup> F. B a c z k o w i c z, J. B a r o n, W. S t a w i n o g a, *Prawo Kanoniczne Podręcznik dla duchowieństwa*, t. I, Opole 1957, s. 380-393.

<sup>5</sup> M. D z i e d u s z y c k i, *Kościół katedralny lwowski obrządku łacińskiego pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny*, Lwów 1872, s. 72; t e n ż e, *Żywot*, s. 90-97, por. J. K r ę t o s z, *Organizacja archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego od XV wieku do 1772 roku*, Lublin 1986, s. 72.

<sup>6</sup> Por. *Epistola Pastoralis [...] Venceslai Hieronimi De Bogustawice Sierakowski, [...] Archiepiscopi Metropolitanus Leopoliensis Ad Clerum cum Saecularem, tum Regularem et universum Gregem Archidioecesis Leopoliensis, Pastoralis Suae Curae et jurisdictioni subjectum Directa et Ordinata Anno Christi 1761 Ingressus Sui in Cathedra Metropolitanam Leopoliensem Anno 2do*. Leopoli Typis Academicis S. R. M. Coll: Societatis Jesu, k. 43 nlb.

archidiecezjalny we Lwowie<sup>7</sup>, a w 1768 r. Kongregację dziekanów w Duna-jowie<sup>8</sup>. Wydał kolejno listy pasterskie w czerwcu 1770 r. i 24 IX 1770 r. W dniu 23 IV 1776 r. Sierakowski poświęcił odnowioną katedrę, a 23 V dokonał koronacji obrazu Matki Bożej Łaskawej<sup>9</sup>. W pracy napotkał jednak na wiele przeszkód ze strony kapituły katedralnej i magistratu miasta.

Arcybiskup rozpoczął pracę reformacyjną od reorganizacji katedry, która była w znacznym stopniu zaniedbana i oszpecona wieloma przebudówkami, kaplicami, ołtarzami i skrzynkami brackimi. Zarządził usunięcie z prezbiterium dwóch bocznych ołtarzy, które przeszkadzały przy odprawianiu nabożeństw pontyfikalnych. Zamierzał także przeprowadzić całkowitą odnowę katedry, znieść wiele kaplic, w tym kaplicę Domagaliczów. Zaplanował przenieść i umieścić obraz Matki Bożej Łaskawej w głównym ołtarzu kościoła katedralnego<sup>10</sup>.

Sprawa przeniesienia obrazu Matki Bożej Łaskawej z bocznej kaplicy Domagaliczów do głównego ołtarza oraz przeniesienie licznych pamiątek i pomników wywołała sprzeciw patronów miasta Lwowa. Magistrat lwowski, który posiadał prawo patronatu, oskarżył arcybiskupa lwowskiego w Kongregacji Soboru o naruszanie prawa i samowolne znoszenie ołtarzy<sup>11</sup>.

Metropolita, mimo licznych zalet, przeprowadzał dość bezwzględnie własne plany, stąd narażał się niekiedy na niepowodzenie i przykrości. Kanonik Antoni Aleksandrowicz w przemówieniu synodalnym określił postępowanie metropolity w następujący sposób: „miecz sprawiedliwości u boku nie na

---

<sup>7</sup> *Synodus Dioecesis Leopoliensis Sub Celsissimo, ac Reverendissimo Domino, Domino Venceslao Hieronymo De Boguslavice Sierakowski Dei et Apostolicae Sedis Gratia Archiepiscopo Metropolitano Leopoliensi. Anno Domini 1765. Dieb. 9 XX.XXI et XXII Maji. in Ecclesia Metropolitana Leopoliensi Celebrata*, Leopoli Typis S. R. M. Academicis, Anno Domini 1765.

<sup>8</sup> *Ordinationes, Resolutiones, et Declarationes in Congregatione Synodali per Cellmum Excellentissimum et Reverendissimum Dominum Venceslaum Hieronymum de bogusławice Sierakowski Dei et Apostolicae Sedis Gratia Archiepiscopum Metropolitanum Leopoliensem Cum Perillribus Rendsmis Archidiacono et Officiali Generali, tum Delegatis ex Venerabili Capitulo Ecclesiae Metropolitanae, atque Illustribus et Adm rendis Decanis Foraneis, et Curatis infra nominatis, die 22-da Mensis Februarii, ac aliis duobus diebus immediate se se sequentibus habita, et celebrata, factae, datae, et constituae Anno Dni 1768 vo.*

<sup>9</sup> S. S z y d e l s k i, *Słów kilka o obrazie Najświętszej Maryi Panny Łaskawej w katedrze lwowskiej w 250 rocznicę ślubów Jana Kazimierza*, Lwów 1906, s. 27-42, por. D z i e d u s z y c k i, *Kościół katedralny lwowski obrządku łacińskiego*, s. 51-55; t e n ż e, *Żywot*, s. 160-262; J. K r ę t o s z, *Archidiecezja lwowska obrządku łacińskiego w okresie Józefinizmu (1772- 1815)*, Katowice 1996, s. 59-64.

<sup>10</sup> D z i e d u s z y c k i, *Żywot*, s. 221, 273-279.

<sup>11</sup> Tamże, s. 212-220.

darmo nosił, umie występować energicznie i umie karać”<sup>12</sup>. Podczas rządów każdy opór interpretował jako lekceważenie jego urzędu i wówczas występował bardzo zdecydowanie w obronie własnego stanowiska. Trudno jednak podejrzewać arcybiskupa o złą wolę, choćby w sprawie likwidacji kaplicy Domagaliczów i restauracji katedry lwowskiej. Nadmienić należy, iż ważniejsze zmiany w katedrze musiały się dokonać w celu lepszej organizacji odprawiania nabożeństw i były wykonywane zawsze pod kierunkiem arcybiskupa. W planie przebudowy wnętrza katedry arcybiskup uwzględnił likwidację niektórych obrazów, ołtarzy, pomników, napisów oraz nagrobnych tablic, które wpływały niekorzystnie na estetykę i funkcjonalność katedry, ponieważ były rozmieszczone bez żadnego planu architektonicznego. W ten sposób zamierzał on oczyścić i uporządkować katedrę, a należne prawa patronatu przyporządkować do innych miejsc. Patronom natomiast, którzy do tej pory nie interesowali się sprawą zaniedbanej katedry, nie udzielili żadnych informacji. Ci natomiast, zainteresowani podjętymi zmianami w katedrze lwowskiej, podejrzewali naruszenie prawa patronatu. Chodziło im o pozostawienie wszystkich pamiątek w dotychczasowym miejscu, a w szczególności o zachowanie kaplicy Domagaliczów z obrazem Matki Bożej Łaskawej, o co powstał spór z arcybiskupem, który rozpoczął energicznie porządkowanie katedry według własnego planu. Takie nieporozumienie doprowadziło do długiego procesu w Rzymie między magistratem miasta a lwowskim arcybiskupem i metropolitą obrządku łacińskiego w sprawie naruszenia praw patronatu. Arcybiskup z pewnością nie doceniał wielkiego przywiązania mieszczan lwowskich do różnych pamiątek i nie zwracał uwagi na prawa patronatu przysługujące magistratowi miasta Lwowa względem kaplic i ołtarzy. Opór ze strony miasta mógł być przewidziany, ale arcybiskup prawdopodobnie nie spodziewał się wniesienia skargi do Rzymu. Świadczy o tym pismo z Kongregacji Soboru, domagające się wyjaśnienia sprawy, które zrobiło na nim bardzo wielkie wrażenie<sup>13</sup>.

---

<sup>12</sup> Por. *Sermo Perillustris et Admodus Reverendi Antoni Aleksandrowicz ante secundam Sessionem habitus*, w: *Synodus Dioecesis Leopoliensis Sub Celsissimo, ac Reverendissimo Domino, Domino Venceslao Hieronymo De Boguslavice Sierakowski Dei et Apostolicae Sedis Gratia Archiepiscopo Metropolitano Leopoliensi. Anno Domini 1765. Dieb. 9 XX.XXI et XXII Maji. in Ecclesia Metropolitana Leopoliensi Celebrata*, Leopoli Typis S. R. M. Academicis, Anno Domini 1765, k. Hh2 – li.

<sup>13</sup> D z i e d u s z y c k i, *Żywot*, s. 212-220.

## II. REAKCJA PATRONÓW I POCZĄTEK PROCESU

Magistrat miasta Lwowa wniósł 6 VIII 1761 r. zażalenie do Kongregacji Soboru<sup>14</sup>, iż arcybiskup lwowski obrządku łacińskiego niedługo po objęciu rządów samowolnie wprowadził zmiany w katedrze, znosząc dwa ołtarze w prezbiterium, nie uznając praw patronatu, nie pytając o wolę patronów zlikwidował ołtarze i kaplice, m.in. kaplicę Domagaliczów. Magistrat lwowski prosił w skardze powodowej, aby Kongregacja Soboru zakazała arcybiskupowi wprowadzania innowacji niezgodnych z prawem, a uwrażliwiła na poszanowanie prawa patronatu osób świeckich i obowiązkowe przywrócenie wszystkiego w katedrze do stanu pierwotnego. Arcybiskup otrzymał wkrótce z Kongregacji Soboru pismo z wezwaniem do wyjaśnienia całej sprawy i nakaz wyznaczenia zainteresowanym osobom datę przesłuchania oraz zbadanie praw patronackich, aby nie dawać wiernym powodów do zgorzienia. Pismo Kongregacji Soboru wywołało u arcybiskupa olbrzymie oburzenie. Skargę zaś uważał on za ubliżenie powadze urzędu arcybiskupiego. Początkowo oczekiwał, aż zainteresowani się zgłoszą, ponieważ nie wiedział dokładnie, kto wniósł skargę do Rzymu. Po pewnym czasie, kiedy magistrat nie występował w obronie własnych praw, arcybiskup zareagował energicznie i rozpoczął dochodzenie za autorami skargi. Podejrzenie w pierwszej kolejności padło na katedralną kapitułę lwowską i magistrat miasta Lwowa. Arcybiskup wezwał jednych i drugich do sądu arcybiskupiego. W wyznaczonym terminie stawiła się kapituła lwowska i oznajmiła, iż żadnej skargi do Rzymu nie wносиła. Magistrat miasta nie zgłosił się. Arcybiskup wyznaczył więc nowy ośmiodniowy termin, grożąc karą kłątwy za nieobecność. Groźba była skuteczna i magistrat miasta Lwowa zgłosił się do sądu arcybiskupiego. Zamiast bronić praw patronatu, z obawy przed kłątwą i gniewem arcybiskupa przeprosił metropolitę za wniesienie skargi do trybunału rzymskiego. Następnie przedstawiciele magistratu poprosili arcybiskupa o względy dla miasta, wycofując skargę wraz z zażaleniem, i łącznie z pismem złożonym w sądzie do arcybiskupa, przesłali wszystko do Rzymu<sup>15</sup>.

<sup>14</sup> Kongregacja Soboru (Sacra Congregatio Cardinalium Concilii Tridentini Interpretum) ustanowiona przez papieża Piusa IV w 1564 r. załatwiała wszystkie sprawy w drodze dyscyplinarnej, m. in. sprawy karności duchowieństwa, zapisów pobożnych, dóbr kościelnych, a jeżeli wymagany był proces, wówczas oddawała sprawę do właściwego trybunału. Por. B a c z k o w i c z, B a r o n, S t a w i n o g a, dz. cyt., s. 469-460.

<sup>15</sup> D z i e d u s z y c k i, *Kościół katedralny lwowski obrządku łacińskiego*, s. 53.

Arcybiskup natomiast uznał skargę za naruszenie autorytetu osobistego i ubliżanie powadze urzędu arcybiskupa, lecz z racji, iż magistrat miasta Lwowa z pokorą przeprosił własnego pasterza i skargę wycofał, wybaczył winę, puszczając zajście w niepamięć. Metropolita uznał więc spór za zakończony polubownie. Ponadto abp Sierakowski, w odpowiedzi na nadesłane pismo z Kongregacji Soboru w celu wyjaśnienia sprawy z 25 I 1762 r., wystosował obszerną odpowiedź, w której przedstawił zaniedbany stan katedry, przepełnienie starymi pamiątkami kaplic, ołtarzy i wielość zawieszonych skrzynek na ofiary oraz ogłoszenia. Odnośnie zaś do kaplicy Domagaliczów napisał, iż jest ona przeszkodą w katedrze, ponieważ jest zbyt mała, brudna i ze względu na ciemność daje sposobność do wielu grzechów. Zaznaczył, iż poprzednicy nie zdążyli przeprowadzić reform z powodu wojen, braku rezydencji we Lwowie, słabego zdrowia, obowiązków senatorskich albo z obawy przed protestami ze strony wiernych. Stąd akceptowali zaistniały stan rzeczy. Arcybiskup ponownie w piśmie wyjaśniającym zapewniał, iż ustanowione prawa patronatu pragnie respektować, a fundacje i zobowiązania zamierza przenieść do innych ołtarzy, natomiast obraz Matki Bożej Łaskawej pragnie umieścić wewnątrz katedry. Intencje, którymi się kieruje, to gorliwość o większą chwałę Bożą i kult Najświętszej Maryi Panny. Nie ma intencji niszczenia prawa i przywilejów, jedynie pragnie strzec, aby w katedrze nie zaniedbywano koniecznego remontu i dobrej organizacji odprawiania nabożeństw liturgicznych<sup>16</sup>.

W dalszej części wyjaśnienia arcybiskup wspomniał, iż wezwał magistrat miasta, nakazując mu poszanowanie powagi urzędu biskupiego. Wskazał, aby mieszczanie pilnowali pilniej własnych rzemiosł i towarów, a staranie o katedrę pozostawili arcybiskupowi, ponieważ on odpowiada za nią przed Panem Bogiem. Ponadto polecił się łaskawości i oddał się do dyspozycji Kongregacji Soboru<sup>17</sup>.

W ten sposób zakończył się spór powstały w archidiecezji lwowskiej między metropolitą a magistratem miasta Lwowa.

---

<sup>16</sup> S z y d e l s k i, dz. cyt., s. 34-35.

<sup>17</sup> Archiwum Archidiecezji Lwowskiej w Krakowie (AALwK), KK 39 Acta Consistorii Generalis sub archipraesulatu R. D. Venceslai Hieronymi de Boguslavice Sierakowski, archiepiscopi metropolitani Leopoliensis, officialatu vero R. D. Stephani Mikulicze Mikulski U. J. D. ecclesiae metropolitanae vicarii in spiritualibus et officialis generalis ex anni 1761-1765, k. 1-472.

### III. WZNOWIENIE PROCESU

Miasto, pomimo przedstawionych wyjaśnień i przeprosin, po pewnym czasie wznowiło proces w obronie własnych praw patronackich przed Trybunałem Sygnatury Apostolskiej<sup>18</sup>.

W Rzymie magistrat miasta reprezentował audytor Sygnatury Apostolskiej Franciszek Stefanoni, adwokat rzymski. W obronie natomiast sprawy arcybiskupa występował inny adwokat rzymski, Józef Miselli<sup>19</sup>.

Sprawa ciągnęła się dość długo. Z Sygnatury Apostolskiej wróciła znów do Kongregacji Soboru, z jednej i drugiej strony gromadzono materiał dowodowy, przesłuchano świadków i przedłożono liczne dowody z dokumentów.

Miasto broniło wszystkich własnych praw z tytułu rozmaitych fundacji i wybudowania katedry. Najgorliwiej mieszczanie bronili prawa do kaplicy Domagaliczów, nie chcąc dopuścić do przeniesienia cudownego obrazu Matki Bożej Łaskawej w inne miejsce. Arcybiskup natomiast wychodził z założenia, iż jest rządcą własnej katedry i na mocy uchwał Soboru Trydenckiego ma prawo porządkować wszystkie sprawy odnoszące się do kultu oraz przynoszące większą chwałę Bogu i Maryi. Stąd domagał się przeprowadzenia porządku w kościele metropolitalnym. Na tej podstawie pragnął usunąć zbyt liczne skrzynki brackie z nawy katedralnej, znieść niektóre mniejsze kaplice i ołtarze o wątpliwej wartości, a resztę pragnął utrzymać w koniecznym porządku.

W sprawie odnoszącej się do kaplicy Domagaliczów arcybiskup stwierdził, iż odrywa ona wiernych od nabożeństwa głównego w katedrze i przeszkadza w prowadzeniu procesji eucharystycznej. W zamieszczonym przykładzie stwierdził, że pewnego razu zdarzyło się w czasie rorat, na których był osobicie, że podczas kazania wyszli muzykanci i wierni z katedry na uroczystą mszę św., która równoległe odprawiała się w kaplicy Domagaliczów. W tym samym czasie kaznodzieja skończył kazanie, a celebrujący kapłan musiał oczekiwać z mszą św. do czasu, aż zakończy się msza św. w kaplicy Domagaliczów i wierni wrócą ponownie do katedry. Zaznaczył również, iż owa

---

<sup>18</sup> Akta i przebieg procesu były spisane jako długie wywody, które są tutaj jedynie krótkim streszczeniem zeznań i przedłożonych dokumentów.

<sup>19</sup> AALwK, KK 39, k. 1-20. Adwokaci podejmowali obronę interesów stron w procesie. Mogli być nimi jedynie adwokaci konsystorialni lub osoby z doktoratem, zatwierdzone przez Stolicę Apostolską, z trzyletnią praktyką i po zatwierdzeniu przez kolegium Roty po uprzednio zdany egzaminie i otrzymaniu dyplomu podpisanego przez dziekana i notariusza Roty. Każdy, kto korzystał z pomocy adwokata, musiał wybrać któregoś z zatwierdzonych i dać mu pisemne specjalne pełnomocnictwo. Por. B a c z k o w i c z, B a r o n, S t a w i n o g a, dz. cyt., s. 453.



kaplica jest zbyt mała, może pomieścić jedynie ok. 30 osób, brak w niej okien i ma słabe drzwi. Ponieważ jest przechodnia, każdy ma do niej dostęp, a jej przedsionek jest zawsze otwarty z obu stron<sup>20</sup>. W dalszej argumentacji podał on, że według opowiadań osób wiarygodnych miały tam miejsce w porze wieczorowej i nocnej, rzeczy nieprzyzwoite, uwłaczające godności miejsca świętego. Wskazał, że kaplica, posiadając przedsionek bardzo niski i wąski sprawia, iż przejście jest bardzo niewygodne. Ostatecznie arcybiskup konstatawał, iż kaplicę należy zamknąć w celu poszanowania miejsca świętego i dodania większej chwały Bożej, a obraz należy przenieść do wnętrza katedry. Przepisane fundacje i nabożeństwa natomiast należy przenieść do innych ołtarzy<sup>21</sup>.

#### IV. UZASADNIENIE PATRONÓW

Magistrat miasta Lwowa przedstawiał własne argumenty, powołując się na prawo patronatu do kaplicy Domagaliczów, ponieważ Jan Domagalicz, fundator, otrzymał to prawo za pozwoleniem abpa Stanisława Grochowskiego (1633-1645) z zaznaczeniem, że mogło ono przechodzić również na spadkobierców Domagalicza. Za zgodą abpa Jana Tarnowskiego (1654-1669) prawo patronatu przeszło na magistrat miasta Lwowa. Prawa patronatu przestrzegali arcybiskupi i kapituła katedralna. Stąd magistratowi przysługiwało prawo zajmowania się kaplicą Domagaliczów. Zgadzając się z arcybiskupem, magistrat argumentował, że kaplica wprawdzie jest niewielka, ale wierni mogą stać w przedsionku i na cmentarzu kościelnym. Nie ma okien, ale w dzień jest tam dużo światła, które przechodzi przez otwarte drzwi. Zaświadczano, że kaplica jest zupełnie bezpieczna, ponieważ na noc jest zamykana żelaznymi drzwiami z dobrym zamkiem. Stwierdzano, że nie było przypadku, aby do wnętrza kaplicy wkradli się złodzieje, a zdarzało się, że włamali się do wnętrza katedry. Magistratowi nie wiadomo było o zdarzeniach nieprzyzwoitych w kaplicy, chociaż znane były przypadki, które miały miejsce na cmentarzu przykościelnym. Nie stała ona także na przeszkodzie procesjom, ponieważ można było nad drzwiami wyjmować dodatkowe okna w celu przejścia z chorągwiami i baldachimem. W całej argumentacji zaznaczyli, iż nie zgadzają się na likwidację kaplicy Domagaliczów. Dalej zaznaczyli, że tutaj

<sup>20</sup> D z i e d u s z y c k i, *Kościół katedralny lwowski obrządku łacińskiego*, s. 53.

<sup>21</sup> S z y d e l s k i, dz. cyt., s. 35-36.

spoczywają kości jej fundatorów, z nią związane są różne fundacje, z których dochód wynosi przeszło 7000 złp., a ołtarz i kaplica utrzymywane są w dobrym stanie. Obliczyli ponadto, że sprzęt kaplicy wart jest ponad 10 tys. złp. W dalszym uzasadnieniu własnej racji powołali się na tradycję archidiecezji lwowskiej, zaznaczając, że w kaplicy modlili się przodkowie, abp Jan Skarbek (1713-1733) odprawiał w niej nabożeństwa, przy obrazie modlili się magnaci i wielcy dostojnicy państwowi, a ponadto wierni przychodzą codziennie na nabożeństwa poranne i mszę św., poza którą, o innej porze, nie mają możliwości uczestnictwa w Eucharystii. Dodali ponadto, że na modlitwę poranną i wieczorną wstępują robotnicy i rzemieślnicy. W przypadku zaś likwidacji kaplicy może ustać nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny, a wówczas zmniejszyłaby się chwała Boża. Spowodowałoby to niezadowolenie mieszkańców miasta i rezygnację z przychylności fundatorów. Miasto również obawia się, że skoro Maryja obrała sobie to miejsce i świadczy łaski wiernym, nie zechce być tak łaskawa na innym miejscu. W kaplicy odprawiano się nabożeństwo przez cały dzień: do południa były msze św., po południu przychodzili ubodzy, siedząc przy drzwiach, śpiewając godzinki, koronki i odmawiając różaniec.

Z tych wyżej wymienionych przyczyn miasto usilnie prosiło, aby wszystko pozostało zachowane zgodnie z dotychczasową tradycją i miejscowym zwyczajem. Powołali się również na bliżej nie określony, podobnie prowadzony proces w Rzymie, w którym wydano wyrok po myśli patronów i nie pozwolono na przeniesienie obrazu łaskami słynącego na inne bezpieczniejsze miejsce<sup>22</sup>.

## V. ZEZNANIA ŚWIADKÓW I DOKUMENTY

Po przedstawieniu argumentów stron w procesie przystąpiono do przesłuchania świadków. Przesłuchano wówczas w sprawie kaplicy Domagaliczów znaczniejszych mieszczan lwowskich, do których należeli: Franciszek Uvenini z Mediolanu, Józef Zubrzecki (72 lata), Jan Filipowicz (54 lata), którzy w szczególny sposób potwierdzili w zeznaniach roszczenia magistratu miasta.

Na ogół można zauważyć, że zebrany materiał obu stron był zasadniczo sprzeczny w opiniowaniu, tak jak w różnego rodzaju podobnych sporach<sup>23</sup>. Dla jaśniejszego wyeksponowania prawdy o kaplicy Domagaliczów został

---

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> Tamże, s. 38.

przywołany dokument całkowicie niezależny, pochodzący z 1753 r., a sporządzony przez abpa Mikołaja Gerarda Wyżyckiego (1737-1757), który cieszył się bardzo dobrą opinią i uchodził za gorliwego i pracowitego pasterza w archidiecezji lwowskiej<sup>24</sup>. Wyżycki nakazał sporządzić kanonikowi Nowakowskiemu i penitencjarzowi katedralnemu S. Kwapińskiemu dokładny spis rzeczy należących do kaplicy Domagaliczów. Zarządzenie było spowodowane potrzebą restauracji kaplicy i sprawami związanymi z uporządkowaniem skarbcza. Delegowani kapłani sporządzili dokładny inwentarz rzeczy znalezionych w kaplicy Domagaliczów i opisali przylegające do niej przybudówki.

W celu zobrazowania wyglądu kaplicy Domagaliczów przytoczmy kilka fragmentów z powyższego dokumentu: „Lubo w sobie jej struktura szczupła, jednak dla nabożeństwa ludu pospolitego wystarcza jej miejsca. Dla zbytniego światła podczas nabożeństwa cała zakopcona, zaledwie rozeznac malowanie w górze; Ołtarz w kaplicy drewniany stolarską robotą, czarny zakopcony, stary; Drzwi, wchodząc z cmentarza do kaplicy i wychodząc na cmentarz, drewniane, u których okna szklane w ołów oprawne dwie. Drzwi do kaplicy blachą żelazną obite całe z drugimi drewnianymi spajane, spróchniałe, niebezpieczne dla całości kaplicy, okna z kratą żelazną potłuczone. Zakrystia mała szczupła, murowana; Drzwi z zakrystii wchodząc do kaplicy, drewniane bez żadnego zamku. Przy tej kaplicy izdebka nad sienią murowana, z oknami dwoma, jedno do kaplicy, drugie ku ogrojcowi, ganek z jednej strony od ogrojca, zgniły, poupadali balaski. Dach na całej kaplicy blachą miedzianą pobity, na środku kopuła z obrazem Najśw. Panny w promieniach; dach potrzebuje reparacyi, bo spodem drzewo w nim pogniło. W samej kaplicy tynk zakopciał, mało co znać białości, potrzebuje odnowienia i reparacyi znacznej”<sup>25</sup>.

Z krótkiej relacji zamieszczonej w dokumencie wynika, iż fundatorzy poważnie zaniedbali swoje zadania, a kaplica Domagaliczów wymagała remontu. Natomiast z powyższej relacji świadków wynikało, iż sprawa mieszczan w procesie rzymskim zapowiadała się dobrze i nabierała rozmachu. Arcybiskup Sierakowski nie podejmował w katedrze żadnych prac remontowych, przestrzegając zakazu wydanego przez Stolicę Apostolską. Rzym przyjmował

---

<sup>24</sup> Mikołaj Gerard Wyżycki uchodził za gorliwego pasterza, erygował seminarium duchowne w archidiecezji lwowskiej i był dobrze przygotowany do posługi pastoralnej. Ukończył studia w Rzymie z tytułem doktora w 1724 r.; tam też otrzymał święcenia kapłańskie. Przed objęciem arcybiskupstwa lwowskiego w 1737 r. był prepozytem kapituły kolegiackiej w Kruszewicy, 12 lat dziekanem kapituły katedralnej w Krakowie.

<sup>25</sup> AALwK, KK 29, Acta episcopalia R. D. Nicolai Ignatii in Wyżyce Wyżycki archiepiscopi Leopoliensis ex anno 1753, (nlb.).

przedstawione dowody ze strony miasta i z należąną uwagą zakazał przeprowadzania zmian aż do czasu wyjaśnienia kwestii spornej.

Arcybiskup w zaistniałej sytuacji szukał poparcia dla własnych przedsięwzięć i dowodów, aby zamierzony plan zreformowania kościoła katedralnego wykonać całkowicie. Kompletował więc dowody i zeznania świadków potwierdzające potrzebę przeprowadzenia reform w katedrze. Z jego polecenia zredagowano 14 X 1762 r. oświadczenie, iż kaplica jest ciasna, przeszkadza nabożeństwu w katedrze, mają w niej miejsce gorszące występki, akty rozpusty, uniemożliwiające prowadzenie procesji z Najświętszym Sakramentem. Powyższe oświadczenie podpisane zostało przez prałatów i kanoników lwowskich, przełożonych zakonów oraz przez wiele innych osób spośród szlachty i mieszczan. Ponadto w sprawie zniesienia kaplicy własną opinię napisały następujące osobistości: król August III (1733-1763) do kardynała Albaniego 14 XI 1762 r. i Prymas Polski Władysław Aleksander Łubieński (1703-1767) w imieniu całego Episkopatu Polski 30 IV 1763 r. Także w maju 1763 r. Jan Laskaris patriarcha Jerozolimy i równocześnie kanonik lwowski, wystąpił do Kongregacji Soboru obszernie sprawozdanie o stanie katedry i kaplicy Domagaliczów. Według niego przedścionkiem kaplicy mogły przejść wygodnie obok siebie tylko dwie osoby. Podobnie na prośbę abpa Sierakowskiego arcybiskup ormiański Jakób Stefan Augustynowicz wystosował obszernie pismo 13 XI 1763 r., a biskup greckokatolicki Leon Szeptycki 16 XI 1763 r. Potwierdzali oni własnymi argumentami stanowisko arcybiskupa i zaznaczyli konieczność przeprowadzenia reform w katedrze łacińskiej. Obaj jednocześnie zaświadczyli, iż arcybiskup łaciński jest bardzo gorliwym i pobożnym pastorem i że kaplica Domagaliczów powinna być zlikwidowana<sup>26</sup>.

Po wielu uzasadnieniach szala zwycięstwa przechyliła się na stronę arcybiskupa, który ostatecznie udowodnił własne racje w sprawie podjętych zadań reformistycznych w katedrze, ostatecznie wygrywając spór z magistratem lwowskim.

## 6. ZAKOŃCZENIE PROCESU

Po dłuższym procesie, trwającym cztery lata, papież Klemens XIII (1758-1769) na początku 1765 r. wydał dekret uniewinniający, w którym przyznał rację arcybiskupowi, a w osobnym liście napisał: „Idź i czyń, co zamierzasz,

---

<sup>26</sup> D z i e d u s z y c k i, *Kościół katedralny lwowski obrządku łacińskiego*, s. 54.

bo Pan jest z tobą<sup>27</sup>. Zatem cała sprawa o naruszenie prawa patronatu w katedrze lwowskiej trwała od 1761 r. aż do 1765 r.

Ojciec św. jednocześnie nadał odpust zupełny wszystkim osobom, które brały czynny udział w procesji przeniesienia cudownego obrazu Najświętszej Maryi Panny Łaskawej z kaplicy Domagaliczów do głównego ołtarza w katedrze lwowskiej. Arcybiskup natomiast, po otrzymaniu pomyślnego rozstrzygnięcia sprawy ze Stolicy Apostolskiej, nakazał kaplicę Domagaliczów zapieczętować i na drzwiach zawiesić wyrok. Wyznaczył jednocześnie dzień 11 V 1765 r. na uroczyste przeniesienie obrazu Matki Bożej Łaskawej do głównego ołtarza katedry<sup>28</sup>. Uroczystość ta odbyła się w sobotnie popołudnie. Procesję przygotowano bardzo starannie z biciem w dzwony, wystrzałami z moździerzy, śpiewem wiernych, udekorowaniem ulic i całego rynku miasta Lwowa. Kapłani pod przewodnictwem arcybiskupa i metropolity wraz ze zgromadzonym klerem archidiecezjalnym i zakonnym, szlachtą i mieszczanami oraz licznie zebranymi wiernymi świeckimi nieśli obraz w uroczystej procesji. W katedrze abp Sierakowski wygłosił z ambony uroczyste kazanie<sup>29</sup>.

Uroczystości trwały we Lwowie osiem dni. W tym czasie odprawiano msze św., nabożeństwa i głoszone kazania. Po zburzeniu kaplicy Domagaliczów arcybiskup nakazał powiesić obraz Maryi z Dzieciątkiem Jezus z napisem: „Przechodniu nie zapomnij tu zmówić Zdrowaś Maryjo”. Poniżej obrazu umieszczono wizerunek fundatora zniesionej kaplicy z napisem: „Szlachetnie urodzony i czcigodny Wojciech Domagalicz, ławnik lwowski, z Katarzyną Wolfowicz małżonką swą, umieścił tu w r. 1598 cudowny obraz Najświętszej Panny, do wielkiego ołtarza przeniesiony, ich zaś syn szlachetnie urodzony Jan Domagalicz, rzecznik nadworny J. K. M., zbudował tu kaplicę, takową uposażył i zaopatrzył w potrzebny sprzęt w r. 1644”<sup>30</sup>.

Nabożeństwa fundacyjne i wszystkie przywileje związane z kaplicą Domagaliczów arcybiskup przeniósł i związał nadal z obrazem Matki Bożej Łaskawej, umieszczonym w wielkim ołtarzu katedry lwowskiej obrządku łacińskiego pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny<sup>31</sup>.

---

<sup>27</sup> *Vade et que in corde habes fac, Dominus enim tecum est.* Por. S z y d e l s k i, dz. cyt., s. 35-36; D z i e d u s z y c k i, *Kościół katedralny lwowski obrządku łacińskiego*, s. 150; t e n ż e, *Żywot*, s. 212-220.

<sup>28</sup> D z i e d u s z y c k i, *Kościół katedralny lwowski obrządku łacińskiego*, s. 54-55.

<sup>29</sup> Tamże, s. 55.

<sup>30</sup> S z y d e l s k i, dz. cyt., s. 43-44.

<sup>31</sup> Tamże, s. 47-48.

LAW ACTION FOR THE RIGHT OF PATRONAGE OF THE LVOV CATHEDRAL  
IN THE YEARS 1761-1765

## S u m m a r y

The article entitled *Law action for the right of patronage of the Lvov Cathedral in the years 1761-1765* presents the situation of the particular Church after the Council of Trent (1745-1763), whose aim it was, through its own resolutions, to revive religious life in particular local Churches. A reform of the Lvov archdiocese of the Latin rite in the spirit of the Trent resolutions was zealously undertaken by an outstanding – for those times – archbishop and metropolitan, Wacław Hieronim Sierakowski (1760-1780). He faced lack of understanding, which resulted in instituting an action against him in the Council Congregation and then in the Apostolic Signature.

The present article shows the history of the action resulting from breach of the law of patronage in the Lvov Cathedral. It consists of an introduction showing the person of the steward of the archdiocese and defines the institution of patronage, describing the archbishop's work on the reform, the patrons' response and the beginning of the action that was settled out of court. In the next part there is a description of resumption of the action, the patrons' reasons, the witnesses' testimonies, and the collected documents; and it ends with the conclusion containing the decision about the dispute. The municipal authorities acted as the prosecutor, as they had the right of patronage. The action lasted four years and it concluded with acquittal of the Latin Archbishop who received a special letter from Pope Clement XIII (1758-1769) at the beginning of 1765. In the acquitting decree the Pope admitted that the Archbishop was right, and in another letter he wrote: *Vade et que in corde habes fac, Dominus enim tecum est.*

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Słowa kluczowe:** patronat, proces, Katedra lwowska, Sierakowski

**Key words:** patronage, suit, Lvov Cathedral, Sierakowski